Brudny Harry

2019-05-10

Czyli: sześć czy tylko pięć razy?

W San Francisco zaczął grasować nowy przestępca, snajper. Jego karabin ma tłumik więc działa bezgłośnie. Pierwszą ofiarą jest kobieta pływająca w basenie, jako że jest położony na dachu, a ofiara pływała sama, więc świadków nie ma. Można się tylko domyślić, skąd padł strzał – z pobliskiego budynku. Śledztwo będzie prowadził inspektor Harry Callahan (Clint Eastwood), zwany od spraw, na jakie trafia, Brudnym Harrym. Na dachu jedynego budynku, z którego mógł paść strzał, znajduje ślad – łuskę i list skierowany do władz miasta z żądaniem okupu. Strzelec będzie zabijał codziennie jedną osobę, chyba że dostanie sto tysięcy dolarów. Podpis pod listem to Skorpion (Andrew Robinson).

Callahan jest dość bezczelny, burmistrz nie jest dla niego autorytetem. Sprawa na razie ma pozostać tajemnicą. Są sprawdzani różni ludzie – znani szantażyści, maniacy, podglądacze. Nad miastem krążą śmigłowce, które kontrolują dachy. Część dachów jest obstawionych przez policjantów. Burmistrz decyduje się powiadomić Skorpiona, że mu zapłacą, ale potrzeba im czasu, aby zebrać pieniądze. Decyzja ta powoduje wielkie zdumienie Callahana.

Harry nie waha się użyć broni, nawet jeżeli miałby, by przy tym zastrzelić przestępcę. Swój popis daje podczas napadu na bank, po jego interwencji z trojga napastników, został tylko jeden, poważnie ranny. Inni zostali zastrzeleni. Jak mówią inni policjanci, Callahan nikogo nie faworyzuje, nienawidzi wszystkich. :-)

Szef dokłada problem na głowę Callahana – partnera. Poprzedni partner Callahana, jest w szpitalu, wyjdzie za kilka tygodni. Chico Gonzales (Reni Santoni), nowy partner, to żółtodziób. Zgodnie z przewidywaniami, Harry mocno protestuje. Callahan nie ma szczęścia do partnerów, jeden w szpitalu, drugi nie żyje, Harry woli pracować sam, albo mieć kogoś doświadczonego.

W międzyczasie policjanci, z jednego że śmigłowców patrolujących miasto, zauważają człowieka z karabinem na dachu. Udaje mu się jednak umknąć. Jego przyszła ofiara nawet nie zdaje sobie sprawy, że cudem uniknęła śmierci.

Pojawia się kolejna ofiara, 10-letni, czarnoskóry chłopiec.

Policja intensyfikuje działania, chcą zastawić pułapkę, ta do końca się jednak nie udaje, Skorpion znowu znika. On też zaczyna intensyfikować swe działania, porywa 14-letnią dziewczynę. Burmistrz chce zapłacić, Harry ma dostarczyć pieniądze, bez żadnych sztuczek.

„**Brudny Harry**" różni się od innych filmów o dzielnych policjantach walczących z przestępczością. Harry nie jest do końca krystalicznie czysty, ma swoje metody postępowania, przestępcy nie mogą liczyć na taryfę ulgową. Nienawidzi wszystkich i chyba najchętniej wysłałby wszystkich złoczyńców na cmentarze.

Film nie jest grzeczny, jest brutalność, krew i trupy, jest sporo golizny, to nie film dla dzieci. :-) Jak ktoś ginie, to leci z niego krew – normalne. Kluby dla dorosłych są dla dorosłych dlatego, że kelnerki i pracownice chodzą mało ubrane. :-)

Podobała mi się gra Robinsona, jego Skorpion jest lekko psychopatyczny i aktor dobrze zagrał. Kiedy on strzela, nie ma emocji, kiedy jest naprzeciwko lufy rewolweru Callahana, panikuje i skomli.

Eastwood też zagrał bardzo dobrze, twardziel, najchętniej pracujący samotnie. Taki dość stereotypowy, filmowy przedstawiciel prawa.

Film swoje lata ma, ale wyszło mu to na plus. Kino policyjne z tamtych lat, takie brutalne i dla dorosłych ma swój urok, którego obecnie, nie zawsze się uświadczy.

Tytuł polski: **Brudny Harry**

Tytuł oryginalny: **Dirty Harry**

Reżyseria Don Siegel

Clint Eastwood jako Inspektor Harry Callahan

Reni Santoni jako Inspektor Chico Gonzalez

Harry Guardino jako Porucznik Al Bressler

Andrew Robinson jako Charles „Skorpion" Davis

Artur Wyszyński